

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 kwietnia 2016 roku**

**Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział III Karny w składzie:**

**Przewodnicząca: SSO Karolina Siwierska (spr.)**

Sędziowie: SSO Mariola Skiers

Ławnicy: Elżbieta Kempa, Tadeusz Dębski, Barbara Grzechowiak

Protokolant: st. prot. sąd. Anita Sobczak

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Obornikach Konrada Frąckowiaka**

po rozpoznaniu w P. na rozprawach w dniach 27.11.2014r., 10.03.2015r., 11.03.2015r., 24.04.2015r., 01.06.2015r., 10.11.2015r., 13.01.2016r., 18.02.2016r., 04.04.2016r.

sprawy:

**N. J.**, s. K. i A. z d. G., ur. (...) w S.

**oskarżonego o to, że:**

I. W dniu 05 listopada 2013 r. w R. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia M. W. (1) zadał jej trzymanym w rękę nożem ciosy w okolice szyi, klatki piersiowej oraz lewej kończyny górnej, powodując obrażenia o charakterze ran kłutych, przy czym rana kłuta klatki piersiowej z uszkodzeniem mięszu lewego płuca i przebicciem przedniej i tylnej ściany serca spowodowała masywny krwotok zewnętrzny i wewnętrzny, który bezpośrednio doprowadził do śmierci M. W. (1)

**tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk**

II. W dniu 05 listopada 2013 r. w R. w budynku mieszkalnym przy ul. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. J., zadał jej trzymanym w rękę nożem ciosy w okolice klatki piersiowej, kończyn i jamy brzusznej, powodując obrażenia o charakterze ran kłutych, przy czym rany kłute klatki piersiowej i jamy brzusznej spowodowały masywny krwotok wewnętrzny, który bezpośrednio doprowadził do śmierci A. J.

**tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk**

- oskarżonego N. J. uznaje za winnego popełnienia czynów opisanych wyżej w pkt I i II – tj. ciągu dwóch przestępstw z art. 148 § 1 kk i za przestępstwa te na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza mu jedną karę dożywotniego pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 62 kk orzeka wobec oskarżonego terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 63 § 1 kk i art. 607f kpk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zalicza okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 listopada 2013 r.,
- na podstawie art. 46 § 1 kk zasądza od oskarżonego na rzecz J. W. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 200.000 (dwieście tysięcy) zł,

5. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych, a na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23. 06. 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia go z opłaty sądowej.

SSO Karolina Siwierska SSO Mariola Skierś

Tadeusz Dębski Barbara Grzechowiak Elżbieta Kempa

## UZASADNIENIE

Oskarżony N. J. wraz z żoną A. J. oraz teściami J. i M. W. (1) zamieszkiwał w R. przy ul. (...). Parter domu zajmowali J. i M. W. (1), natomiast na pierwszym piętrze mieszkali N. i A. J.. Przed zawarciem małżeństwa w dniu 29 czerwca 2013 r. N. i A. J. byli parą przez kilka lat. W tym czasie, głównie w okresie poprzedzającym zawarcie związku małżeńskiego dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień dotyczących m.in. wspólnej przyszłości.

N. J. nie miał w kraju stałej pracy. Pracował w D.w firmie budowlanej swojego ojca. Wyjeżdżał do pracy na dwa tygodnie, a następnie wracał do Polski na kilka dni. A. J. była zatrudniona przez agencję pracy tymczasowej w firmie (...) w P.. M. W. (1) pracowała jako kontroler jakości w firmie (...) w S., natomiast J. W. zatrudniony był w (...) Zakładzie (...) w P. jako starszy ustawiacz. Dodatkowo pracował jako kierowca.

W dniu 31 października 2013 r. N. J. wrócił z D.do Polski razem z ojcem i bratem. Otrzymał wówczas wynagrodzenie za pracę w kwocie 1.700 zł. Powrót do D. przewidziany był na dzień 4 listopada 2013 r. Tego dnia ojciec oskarżonego zadzwonił do niego, aby przypomnieć mu o wieczornym wyjeździe. N. J. poinformował go, że nie pojedzie do pracy z powodu nieporozumień z żoną dotyczących jego wyjazdów do D.. Powiedział, że „nie wyjeżdża, bo jak wyjedzie to nie będzie miał do czego wracać”. Tego samego dnia wieczorem J. W. pijąc z oskarżonym alkohol zasugerował mu, że być może A. nie jest mu wierna. Po powrocie oskarżonego do sypialni na pierwszym piętrze pomiędzy J. doszło do kłótni. Dotyczyła ona podziału obowiązków domowych oraz nadmiernego spożywania przez oskarżonego alkoholu.

Następnego dnia rano J. W. zorientował się, że nie ma portfela, w którym znajdował się jego dowód osobisty, prawo jazdy, karta płatnicza oraz pieniądze w kwocie 150 zł. Powiedział o tym żonie, córce i zięciowi. Pomimo intensywnych poszukiwań portfel nie odnalazł się, więc J. W. podjął decyzję o wyjeździe do pracy bez dokumentów. Wyjechał z domu około godz. 5.30. Wcześniej do pracy wyszły A. J. i M. W. (1). N. J. został w domu sam. Od rana, a także w ciągu poprzednich trzech dni zażywał amfetaminę, od której był uzależniony. Aby zdobyć pieniądze na narkotyki zabrał portfel teścia. J. W. domyślał się tego i zadzwonił do córki oskarżając zięcia o kradzież. A. J. do tego stopnia przejęła się tym oskarżeniem, że roztrzęsiona poszła do swojego przełożonego i zwolniła się wcześniej z pracy. Jadąc pociągiem z P. do R. była bardzo zdenerwowana, przez całą podróż płakała i próbowała skontaktować się z oskarżonym. Do domu dotarła około godziny 14.00.

Po wejściu do domu od razu udała się na pierwsze piętro. Nie zdążyła nawet ściągnąć kurtki, gdy została zaatakowana przez oskarżonego dużym, ostro zakończonym nożem kuchennym o długości ostrza 20 cm. Oskarżony wielokrotnie zadał jej ciosy nożem, między innymi w okolice klatki piersiowej, jamy brzusznej i kończyn. Bezpośrednią przyczyną jej śmierci był masywny krwotok wewnętrzny spowodowany ranami kłutymi klatki piersiowej i jamy brzusznej.

Około godz. 14.30 do domu wróciła M. W. (1). Oskarżony obawiał się, że teściowa może odkryć zwłoki córki. Zszedł zatem na parter, podszedł z boku do teściowej, która siedząc w fotelu oglądała telewizję i zaatakował ją tym samym nożem kuchennym, który wykorzystał do zabójstwa żony. Wielokrotnie zadał jej ciosy nożem, między innymi w okolice szyi, klatki piersiowej i lewej ręki. Oględziny zewnętrzne i sekcja zwłok M. W. (1) wykazały, że bezpośrednią przyczyną jej śmierci był masywny krwotok zewnętrzny i wewnętrzny, spowodowany głęboką raną kłutą klatki piersiowej z uszkodzeniem mięszu lewego płuca oraz przebiciem przedniej i tylnej ściany serca.

Po zabójstwie teściowej oskarżony jeszcze przez pewien czas przebywał w domu. Noż kuchenny, którym dokonał zbrodni umieścił pomiędzy szafą, a fotelem w pokoju dziennym na piętrze domu. Następnie samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) opuścił posesję teściów. W czasie jazdy odbył rozmowy telefoniczne z J. W., swoim znajomym P.

W., bratem M. J. (1) i ojcem K. J.. W czasie tych rozmów zachowywał się normalnie i mówił spokojnie. Swojemu ojcu powiedział, że udało mu się dojść do porozumienia z A. i przyjedzie do D.. K. J. odpowiedział synowi, aby się wstrzymał i przyjechał do pracy w niedzielę zabierając ze sobą nowego pracownika.

Oskarżony skierował się w stronę granicy (...). W nocy został zatrzymany na autostradzie nr (...) w kierunku D. przez (...) policję. W związku z jego podejrzanym zachowaniem o godzinie 2.13 został poddany badaniu na obecność narkotyków, które wykazało, że znajdował się pod wpływem amfetaminy. W wyniku przeszukania oskarżonego w jego portfelu ujawniono niewielką ilość marihuany. Następnie funkcjonariusze Policji odprowadzili oskarżonego do samochodu i pouczyli go o niemożności prowadzenia samochodu przez następne 24 godziny. Pomimo tego pouczenia oskarżony ruszył w dalszą drogę. O godzinie 5.03 na autostradzie nr (...) w powiecie D.-S. wjechał na teren zielony uderzając w słupek tablicy informacyjnej. Oskarżony nie doznał żadnych obrażeń, natomiast jego samochód uległ zniszczeniu. Oskarżony ponownie został poddany badaniu na zawartość środków odurzających lub substancji psychotropowych, został przesłuchany w charakterze podejrzanego, a następnie zwolniony.

Oskarżony kontynuował podróż pociągiem. Dojechał do S., a następnie do B., gdzie udał się na posterunek policji. Stamtąd trafił do misji miejskiej, gdzie poinformował wolontariuszy o zamiarach samobójczych, wobec czego został skierowany do szpitala (...). W szpitalu z uwagi na trudności komunikacyjne z oskarżonym wezwano do niego w charakterze tłumacza polską pielęgniarkę E. B.. Oskarżony czekał na nią na korytarzu, a gdy do niego podeszła i zapytała co się stało opowiedział jej o zabójstwie żony i teściowej. Do szpitala została wezwana Policja i E. B. poinformowała policjantów o treści rozmowy z oskarżonym. Oskarżony został zatrzymany, a następnie w dniach 7 i 8 listopada 2013 r. przesłuchany przez niemiecką policję w Krajowym Urzędzie (...) w B. w charakterze podejrzanego o zabójstwo A. J. i M. W. (1).

Oskarżony **N. J.** ma 29 lat, jest bezdzietnym wdowcem. Ma wykształcenie średnie, z zawodu jest informatykiem. Przed zatrzymaniem utrzymywał się z pracy w firmie budowlanej swojego ojca na terytorium D. uzyskując dochód w wysokości około 4.000 zł miesięcznie. Jest współwłaścicielem samochodu osobowego marki A. (...) rok prod. 2000. Nie był wcześniej karany sądowo. W miejscu zamieszkania cieszył się dobrą opinią, przez rodzinę i znajomych postrzegany był jako osoba spokojna. W Areszcie Śledczym w P. ma umiarkowaną opinię, wynika z niej, że podejmował próby samobójcze i przejawia tendencje do dominacji w celi.

Oskarżony nie jest upośledzony umysłowo, ani chory psychicznie. Ma natomiast nieprawidłową osobowość i jest uzależniony od środków psychoaktywnych. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

### ***Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie:***

1. wyjaśnień oskarżonego N. J. – k. 194-197, 1674-1706 (tłumaczenie k. 1630-1632, 1583-1614), k. 1658-1670 (tłumaczenie k. 1633-1645), k. 1646-1648 (tłumaczenie k. 1649-1652), 1973-1975
2. zeznań świadków:
  - J. W. – k. 11-13, 1122-1124, 1975-1977
  - W. S. – k. 32-33, 2001-2002
  - A. S. – k. 34-36, 2002-2003
  - T. S. – k. 37-38, 45, 2004-2005
  - U. Z. – k. 39-40, 2005
  - P. J. – k. 41-42, 2108-2109

- A. J. (1) – k. 43-44, 78, 97-98, 2007-2009
- K. L. – k. 46, 2011
- K. G. (1) – k. 47-48, 2012
- I. G. – k. 49-50, 2014-2015
- A. M. (1) – k. 51-53, 2012
- J. N. – k. 54, 2013
- J. T. – k. 59-60, 83-86, 2013-2014
- S. Z. (1) – k. 61-62, 87-90
- M. J. (1) – k. 73-74, 2010-2011
- A. K. – k. 93-94, 2005-2006
- A. M. (2) – k. 95-96, 2006-2007
- R. S. – k. 99-100, 2003-2004
- P. W. – k. 101-102, 2105-2106
- M. J. (2) – k. 142-143, 2102-2103
- L. Z. – k. 144-146, 2103-2104
- E. B. – k. 708-716 (tłumaczenie k. 787-793), 2106-2108
- M. W. (2) – k. 2597-2599
- T. G. (1) – k. 2653-2654
- W. Z. – k. 2719

### 3. opinii biegłych:

- z zakresu medycyny sądowej – k. 103-107, 108-133, 230-232, 233-235
- z zakresu badań biologicznych – k. 430-432, 1130-1134, 1136-1138, 1141-1145, 1212, 1218-1220, 1223-1225, 1228-1230, 1233-1235, 1238-1240, 1243-1246, 1249-1251, 1254-1256, 1275-1278, 1286-1288,
- z zakresu badań chemicznych – k. 441-443,
- z zakresu daktyloskopii – k. 447-449, 456-463, 467-475, 480-482, 488-490,
- z zakresu analizy kryminalnej – k. 1154-1174,
- z zakresu informatyki – k. 268-306,
- z dziedziny psychiatrii i psychologii – k. 899-902, 1264-1272, 2099-2101, 2203-2218, 2381-2382,

4. innych dokumentów ujawnionych i zaliczonych w poczet dowodów na rozprawie w dniu 4. 04. 2016 r. k. 2720.

Oskarżony **N. J.** w toku przesłuchań w dniach 7 i 8 listopada 2013 r. przed funkcjonariuszami z Krajowego Urzędu Kryminalnego w B. przyznał się do zabójstwa żony i teściowej i szczegółowo zrelacjonował przebieg wydarzeń z dnia 5 listopada 2013 r. Wyjaśnił, że dzień wcześniej pił alkohol ze swoim teściem, a także zażywał amfetaminę. W nocy pokłócił się z żoną o podział obowiązków domowych oraz o nadmierne spożywanie przez niego alkoholu. Następnego dnia od rana zażywał w dużych ilościach amfetaminę. Oskarżony dokładnie opisał w jaki sposób pozbawił życia pokrzywdzone, a także swoje zachowanie po dokonaniu obu zabójstw. Stwierdził, że nic wówczas nie czuł, jedynie obawę przed ujawnieniem popełnionych czynów. Po spędzeniu kilku godzin w domu, w związku z omamami (słyszał głosy dochodzące jakby zza ściany) postanowił udać się samochodem do D., gdzie przebywali jego ojciec i brat. W czasie jazdy wydawało mu się, że ktoś jest oprócz niego w samochodzie. W nocy na autostradzie w N. został zatrzymany do kontroli policyjnej. W związku z pozytywnym wynikiem testu narkotykowego został pouczone o zakazie dalszego poruszania się samochodem. Zignorował polecenie policjantów i kontynuował jazdę. W pewnym momencie, sprawdzając telefon komórkowy wpadł w poślizg i uszkodził swój samochód. Następnie dotarł do najbliższej miejscowości i wsiadł do pociągu w kierunku B.. Zamierzał popełnić samobójstwo. Po przybyciu do B. skierował się na policję, skąd trafił do misji miejskiej, a następnie do szpitala. Oskarżony nie odpowiedział na pytanie dlaczego zabił swoją żonę, natomiast odpowiadając na pytanie o przyczyny zabójstwa teściowej stwierdził, że bał się, że odkryje zwłoki swojej córki.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom N. J. złożonym w Krajowym Urzędzie Kryminalnym w B., albowiem były bardzo szczegółowe, wewnętrznie spójne i zgodne z zasadami logicznego rozumowania. W trakcie ich składania oskarżony posiłkował się rysunkami obrazującymi położenie pomieszczeń w domu przy ul. (...) w R., a także wielkość i kształt noża kuchennego będącego narzędziem zbrodni. Ujawnione wówczas przez oskarżonego okoliczności, takie jak sposób pozbawienia życia pokrzywdzonych, umiejscowienie ich zwłok, rodzaj narzędzia zbrodni i wskazanie miejsca jego ukrycia niewątpliwie mogły być znane wyłącznie sprawcy obu przestępstw. Wyjaśnienia oskarżonego znalazły również potwierdzenie w innych dowodach - przede wszystkim zeznaniach E. B., opiniach biegłego medyka sądowego, biegłego z dziedziny daktyloskopii i biegłego z dziedziny badań biologicznych. Należy dodać, że oskarżony nie miał żadnych powodów, aby składać nieprawdziwe, obciążające go wyjaśnienia narażając się tym samym na bardzo surową odpowiedzialność karną. Sąd z kolei nie miał żadnych podstaw, by uznać wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że obrońcy oskarżonego zakwestionowali możliwość wykorzystania jego wyjaśnień złożonych przed (...)organami ścigania jako dowodu w przedmiotowej sprawie. Zdaniem obrońców przesłuchania oskarżonego zostały przeprowadzone „niezgodnie z podstawowymi zasadami porządku prawnego”. Sąd nie podzielił jednak tych wątpliwości. Zdaniem Sądu materiały przekazane stronie polskiej spełniały wszelkie wymogi przewidziane przez przepisy k.p.k. N. J. został poinformowany o treści stawianych mu zarzutów, o możliwości skorzystania z pomocy obrońcy na każdym etapie przesłuchania, o prawie do składania wniosków dowodowych i do odmowy składania wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania. Ponadto zapewniono mu kontakt z tłumaczem, co do którego oskarżony nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Protokoły z przesłuchania oskarżonego zostały przez niego podpisane i zawierały adnotację, że zrozumiał treść pouczeń i wyraził chęć złożenia wyjaśnień. Należy dodać, że protokoły wyjaśnień oskarżonego nadesłane w formie uwierzytelnionych kserokopii przez Prokuraturę Generalną w B. w dniu 12. 12. 2014 r. spełniały wszelkie wymogi formalne. W tej sytuacji wyjaśnienia oskarżonego złożone przed (...)organami ścigania mogły stanowić dowód w przedmiotowej sprawie i na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. podlegały odczytaniu na rozprawie. Sąd orzekający podzielił w tym zakresie stanowisko Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, który stwierdził, że autonomiczność przeprowadzonych przez (...)służby czynności procesowych nie wyklucza możliwości wykorzystania ich utrwalonych wyników w postaci protokołów i dokumentów w toczącym się na terenie Rzeczypospolitej postępowaniu, o ile spełniają wymogi przewidziane w polskiej procedurze karnej (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. II AKa 6/08, LEX nr 399957).

W toku postępowania przygotowawczego przed polskimi organami ścigania oraz na rozprawie oskarżony odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów, odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Nie odniósł się również w żaden sposób do swoich wyjaśnień złożonych w N.. Zdaniem Sądu taka postawa oskarżonego wynikała z przyjętej przez niego linii obrony. Niewątpliwie stanowiła

próbę wycofania się z wcześniej złożonych wyjaśnień przed (...) organami ścigania, które obciążały oskarżonego. Jednocześnie jednak oskarżony oświadczył na rozprawie, że nie wie „z jakich powodów i dlaczego tak to się potoczyło” i że jest mu niezmiernie przykro, że skrzywdził wszystkich swoich bliskich, swoją rodzinę i swojego teścia.

Przechodząc do oceny zeznań świadków za szczególnie przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy Sąd uznał zeznania **E. B.** - pracownika szpitala (...) w B.. Świadek zeznała, że w dniu 7 listopada 2013 r. na oddziale ratunkowym przyjęto Polaka - N. J. nieznającego języka (...), w związku z czym jako osoba władająca językiem polskim została poproszona o tłumaczenie. Oskarżony czekał na nią na szpitalnym korytarzu, a gdy do niego podeszła opowiedział jej co się wydarzyło, przyznając się do zabójstwa żony i teściowej.

Sąd dał wiarę zeznaniom E. B., albowiem były szczegółowe, konsekwentne i logiczne, a także zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi przed (...) organami ścigania. Sąd nie miał powodów, aby uznać je za niezgodne z prawdą.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że toku postępowania sądowego obrońcy oskarżonego wnieśli o oddalenie wniosku dowodowego prokuratora o przesłuchanie w zcharakterze świadka E. B. powołując się na przepis art. 204 § 3 k.p.k. i art. 199 k.p.k. Rozważając tę kwestię należało zgodzić się obrońcami oskarżonego, iż wychodząc poza wykładnię językową art. 199 k.p.k. trzeba uznać, że zakaz wyrażony w tym przepisie nie odnosi się wyłącznie do lekarzy, ale również do pielęgniarek udzielających pomocy medycznej. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 października 2013 r., sygn. II AKa 334/13. Nie można jednak zgodzić się ze stanowiskiem obrońców, że świadek E. B. udzielała oskarżonemu pomocy medycznej. Jak wynika z zeznań świadka została poproszona o przyjście na oddział ratunkowy nie w celu udzielenia oskarżonemu pomocy medycznej, ale jako osoba władająca językiem polskim, aby umożliwić kontakt pomiędzy oskarżonym, a lekarzami. W tej sytuacji zeznania E. B. nie mogły zostać uznane na podstawie art. 199 k.p.k. za niedopuszczalne.

Zeznania świadków **A. S., W. S., T. S., U. Z., A. M. (1), J. T., A. K., M. J. (2), L. Z.** oraz **J. W.** przede wszystkim zostały złożone na okoliczność zdarzeń z dnia 5 listopada 2013 r., chociaż żaden z nich nie był bezpośrednim świadkiem zająć będących przedmiotem niniejszego postępowania. Opisać również wzajemne relacje N. i A. J. oraz ich zachowania i usposobienie.

Zeznania świadków **P. J., A. J. (1) oraz M. J. (1)** - członków rodziny oskarżonego dotyczyły stosunków pomiędzy nim, a jego żoną i teściami, a także jego zachowania i usposobienia. Z ich zeznań wynika, że pożycie małżeńskie A. i N. J. nie układało się harmonijnie i dochodziło pomiędzy nimi do kłótni. Napięte były również relacje oskarżonego z teściem, który jest porywczym i despotycznym człowiekiem. Oskarżonego określili jako osobę spokojną, stonowaną, a nawet wycofaną. W podobnym tonie wypowiadali się świadkowie **M. W. (2), P. W., K. G. (2) i I. G.** - znajomi N. J. lub A. J.. K. G. (2) określiła oskarżonego jako człowieka zazdrosnego. Z kolei I. G. dodała, że A. J. nie wychodziła na imprezy, gdyż oskarżony nie wyrażał na to zgody.

Zeznania świadków **S. Z. (2), K. L., A. M. (2), R. S., J. N., T. G. (1)** oraz **W. Z.** dotyczyły okoliczności, które miały marginalne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd dał wiarę zeznaniom ww. świadków albowiem były szczegółowe, konsekwentne i zgodne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Żaden z przesłuchanych świadków nie był bezpośrednim świadkiem zdarzeń, których dotyczy przedmiotowa sprawa, a zatem ich zeznania nie miały charakteru decydującego dla jej rozstrzygnięcia, a jedynie pomocniczy. Zdaniem Sądu świadkowie w sposób rzetelny opisywali to, co zapamiętali, chociaż niewątpliwie nie zapamiętali wszystkiego. Przekazywali również swoje spostrzeżenia i oceny dotyczące oskarżonego i jego relacji z żoną i teściami, które chociaż zgodne z ich obserwacjami i odczuciami niewątpliwie były subiektywne. Sąd nie miał podstaw do uznania, że któryś ze świadków celowo próbował wprowadzić w błąd organa ścigania, czy wymiaru sprawiedliwości. W konsekwencji Sąd uznał zeznania wszystkich świadków za wiarygodne.

Za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał opinie wszystkich powołanych w sprawie biegłych, albowiem ich specjalistyczna wiedza, doświadczenie zawodowe oraz bezstronność nie budziły wątpliwości. Opinie były jasne, pełne i nie zawierały wewnętrznych sprzeczności, a zatem spełniały wszelkie wymagane kryteria wiarygodności.

Biegli, którzy zostali przesłuchani na rozprawie dodatkowo w sposób wyczerpujący odpowiedzieli na pytania stron, wyjaśniając wszelkie wątpliwości.

**Opinie biegłego medyka sądowego J. K.** pozwoliły ustalić ilość, umiejscowienie i rodzaj obrażeń, jakich doznały pokrzywdzone oraz określić mechanizm ich śmierci.

**Opinie kryminalistyczne z zakresu badań biologicznych** miały na celu zidentyfikowanie osób, do których należały ślady biologiczne znajdujące się na przedmiotach dostarczonych do badań. W ich toku określono profile DNA N. J., A. J. i M. W. (1), a następnie stwierdzono obecność DNA zarówno oskarżonego, jak i obu pokrzywdzonych na nożu kuchennym będącym narzędziem zbrodni. Obecność DNA oskarżonego stwierdzono również na portfelu J. W..

Z **opinii kryminalistycznych z zakresu daktyloskopii** wynika obecność śladów linii papilarnych N. J. na zakrwawionym ostrzu noża kuchennego stanowiącego narzędzie zbrodni.

**Opinia kryminalistyczna z zakresu badań chemicznych** miała na celu określenie rodzaju i wagi dostarczonej do badań substancji. Z opinii tej wynika, że była to amfetamina o wadze około 0,02 grama.

**Opinia z zakresu analizy kryminalnej** miała na celu odtworzenie miejsc, w których przebywał N. J. na podstawie logowania się jego telefonu komórkowego, a także określenie z jakimi abonentami się łączył. Na podstawie opinii ustalono, że oskarżony w dniu 5 listopada 2013 r. do godz. 19.36 przebywał w R., a następnie udał się w kierunku zachodniej granicy Polski.

Przedmiotem **opinii z zakresu informatyki** było między innymi uzyskanie dostępu do wiadomości elektronicznych wysyłanych przez A. i N. J.. Potwierdziły one, że pomiędzy małżonkami dochodziło do kłótni mających różne podłoże. Ponadto, ujawniono rejestr połączeń komórkowych, wiadomości SMS, a także dane zgromadzone w pamięci dostarczonych do badań urządzeń, tj. telefonów komórkowych, komputerów osobistych, komputera stacjonarnego oraz pendrive'a.

Wszystkie przedstawione powyżej opinie nie były kwestionowane przez strony, do czego i Sąd nie miał żadnych podstaw. obrońcy oskarżonego zakwestionowali natomiast **opinię sądowo-psychiatryczną** dotyczącą oskarżonego sporządzoną przez biegłego z zakresu psychiatrii M. Z. i E. P. oraz biegłą psycholog H. N.. Z opinii tej oraz z opinii uzupełniających wynika, że oskarżony nie jest osobą upośledzoną umysłowo, ani chorą psychicznie. Ma natomiast nieprawidłową osobowość i jest uzależniony od środków psychoaktywnych. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Sąd nie podzielił zastrzeżeń obrońców co do wiarygodności opinii sądowo-psychiatrycznej. Zastrzeżenia te miały charakter zarówno formalny, jak i merytoryczny, jednak zdaniem Sądu były pozbawione podstaw i stanowiły wyłącznie polemikę z ustaleniami i wnioskami biegłych.

Zdaniem obrońców pisemna opinia biegłych psychiatrów i psychologa nie została wydana wspólnie, ponieważ to biegła M. Z. była „główną prowadzącą”, co wynika z wypowiedzi biegłej E. P. na rozprawie w dniu 1. 06. 2015 r. Zdaniem obrońców opinia wspólna musi być efektem równego udziału wszystkich biegłych w jej wydaniu. Ponadto obrońcy wskazali, że biegłe nie były w stanie określić jak często spotykały się z oskarżonym w czasie jego obserwacji i nie dysponowały żadnymi materiałami źródłowymi.

Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, iż przepisy prawa nie statuują procedury wydania opinii biegłych psychiatrów. Zgodnie natomiast ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 marca 1995 r., II KRN 255/94, LEX nr 24471, wszystkie istotne elementy opinii muszą wynikać z uzgodnionego stanowiska co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, a nie stanowić oceny wypowiedzianej tylko przez jednego lekarza. Istotny jest tu zwłaszcza pierwszy fragment wypowiedzi Sądu Najwyższego, że opinia ma wyrażać poglądy obu biegłych - zob. T. Grzegorzczak, Komentarz do art. 202 Kodeksu postępowania karnego, LEX 2014. Zatem „wspólność” opinii polega na tym, że opiera się ona na zgodnych poglądach obu biegłych. W niniejszej sprawie wydane opinie – pisemna i

ustna opierają się na zgodnych poglądach obu biegłych, co biegłe wprost wskazały na rozprawie w dniu 1. 06. 2015 r. W żaden sposób terminu „wspólna opinia” nie można traktować jako wymogu równego wkładu pracy obu biegłych w wydanie opinii. Nawiasem mówiąc wymóg taki byłby absurdalny, albowiem nie ma możliwości precyzyjnego pomiaru wkładu pracy obu biegłych w wydanie opinii, skoro na pracę tę składa się szereg skomplikowanych procesów myślowych polegających na korzystaniu ze zdobytej wiedzy medycznej, analizowaniu zebranego materiału dowodowego oraz formułowaniu wniosków opinii. Istotne jest natomiast to, aby opinia, która ma być wspólna nie polegała na „dopisywaniu się” jednego biegłego do opinii sporządzonej samodzielnie przez innego biegłego, jednak taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Na rozprawie w dniu 1. 06. 2015 r. obie biegłe wskazały, że brały udział w rozmowach z oskarżonym w ramach prac nad opinią. Nie jest przy tym rolą Sądu ingerencja w organizację pracy biegłych, a w szczególności w to, która z biegłych sporządzała notatki z prowadzonych rozmów i która z nich zapisała treść opinii w edytorze tekstów, a następnie ją wydrukowała. Są to bowiem czynności czysto techniczne, które nie mają wpływu na ocenę wiarygodności opinii.

Zdaniem Sądu, Sąd nie ma obowiązku bezpośredniego zapoznawania się z materiałami źródłowymi. Opinia poza odpowiedzią na postawione pytania powinna przedstawiać sprawozdanie z przeprowadzonych badań oraz wskazanie materiałów źródłowych, z których korzystali biegli. Innymi słowy, z opinii musi wynikać na jakiej podstawie biegli doszli do wniosków zaprezentowanych w opinii. Opinie w niniejszej sprawie zawierają takie informacje. Biegłe z dziedziny psychiatrii wprost wskazały, że materiałami źródłowymi były: protokoły przesłuchania oskarżonego, świadków, dane z dokumentacji medycznej, przeprowadzone badanie KT i EEG oskarżonego oraz wywiad lekarski z oskarżonym. Natomiast biegła psycholog dodała, że przeprowadziła badanie testem Wechslera na sprawność intelektualną oskarżonego, test osobowości Eysencka, testy psychoorganiczne Bentona i Bender, wywiad psychologiczny, badanie psychologicznego inwentarza symptomów agresji, w skrócie IPISA, próbę zdań niedokończonych, kwestionariusz osobowości MMPI, ponadto testy: rysunek postaci, test drzewa, autobiografię opiniowanego. Korzystała też z notatek sporządzanych przez wychowawców i psychologów, którzy opiekowali się oskarżonym w areszcie śledczym. Należy dodać, że „notatki” z badań, których brak zarzucili obrońcy nie są materiałem źródłowym, lecz jedynie materiałem pomocniczym sporządzanym w toku badań, zaś ich brak nie stanowi żadnego uchybienia.

Kolejnym zarzutem obrońców oskarżonego wobec opinii biegłych psychiatrów była jej rzekoma wewnętrzna sprzeczność, polegająca na przyjęciu z jednej strony, że oskarżony był poczytalny, z drugiej strony, iż jego działanie było związane z zaburzeniami psychicznymi oraz zmianami osobowościowymi wynikającymi z nadużywania narkotyków i ich odhamowującego działania, zaś w chwili czynu oskarżony znajdował się pod wpływem środka psychoaktywnego, którego działanie mógł przewidzieć.

Zdaniem Sądu nie ma żadnej sprzeczności w stwierdzeniu, że oskarżony znajdował się pod wpływem substancji psychotropowej, której działanie mógł przewidzieć, a jednocześnie jego poczytalność nie była zniesiona, ani ograniczona w znacznym stopniu. W powyższym zakresie w doktrynie zaprezentowano następujący pogląd, który dotyczy co prawda upojenia alkoholowego, jednak znajduje pełną aktualność również odnośnie innych substancji psychoaktywnych: **„Oczywiste jest, że alkohol ułatwia zachowania agresywne i ma wpływ na racjonalność działań człowieka** . W przypadku jednak gdy oskarżony znajdował się w stanie prostego upojenia, nie cierpi na chorobę psychiczną czy upośledzenie umysłowe, stwierdzono u niego normę intelektualną oraz prawidłowe rozwinięcie zdolności myślenia przyczynowo-skutkowego, uogólniania i analizowania, skoro wreszcie wielokrotnie wcześniej wprawiał się on w stan nietrzeźwości i znał jego działanie, **to stan nietrzeźwości oskarżonego żadną miarą nie mógł służyć jako element świadczący o braku zdolności oceny działania czy przewidzenia jego skutków** (patrz treść przepisu art. 31 § 3 k.k.)”- M. Filar (red.), M. Berent, Komentarz do art. 31 Kodeksu karnego, WK 2014. Biegłe w sposób konsekwentny wskazywały, że oskarżony znajdował się w stanie odurzenia, którego skutki z uwagi na sprawność intelektualną i wcześniejsze doświadczenia z narkotykami mógł przewidzieć, jednak jego poczytalność nie była zniesiona, ani ograniczona w stopniu znacznym. Takie twierdzenie byłoby wewnętrznie sprzeczne jedynie przy założeniu, że stan odurzenia zawsze prowadzi do znacznego ograniczenia albo wyłączenia poczytalności, co jednak jak wskazano powyżej jest założeniem błędnym.



Kolejnym zarzutem postawionym przez obrońców oskarżonego jest stwierdzenie, że biegłe pominęły rozważenie możliwości popełnienia czynu przez oskarżonego wskutek długotrwałego zażywania narkotyków prowadzących do zmian w jego psychice, nie zaś wskutek odurzenia narkotykiem w chwili samego czynu. Zdaniem obrońców biegłe zaniechały zweryfikowania jak długotrwałe zażywanie narkotyków może wpływać na organizm oskarżonego, poprzestając na stwierdzeniu, że mógł on postarać się o uzyskanie pomocy lekarskiej. Zarzut ten również jest nietrafny, albowiem biegłe w opinii pisemnej wprost wskazały, że działanie oskarżonego było następstwem zaburzeń osobowościowych oraz zmian osobowościowych związanych z nadużywaniem narkotyków jak także z ich odhamowującym działaniem (k. 1271). Zatem biegłe wbrew twierdzeniu obrońców przeanalizowały wpływ długotrwałego używania narkotyków na osobowość oskarżonego i jego zachowanie oraz wyciągnęły z tego wniosek, że nadużywanie narkotyków doprowadziło do zmiany w osobowości oskarżonego polegającej na jej zaburzeniu (osobowość nieprawidłowa). Natomiast owo zaburzenie osobowości w postaci osobowości nieprawidłowej nie spowodowało wyłączenia albo znacznego ograniczenia poczytalności oskarżonego, co również wprost wynika z wniosków opinii pisemnej. Warto zwrócić uwagę, że również w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że psychopatia (obecnie nazywana osobowością nieprawidłową) nie powoduje niepoczytalności sprawcy, ponieważ nie zachodzi wówczas ograniczenie zdolności intelektualnych sprawcy, a jedynie odchylenie normy w zakresie charakteru-M. Budyn-Kulik, Komentarz do art. 31 Kodeksu karnego, LEX 2014 i powołana tam literatura i orzecznictwo.

Nietrafny jest również zarzut obrońców, iż biegłe niezasadnie pominęły rozważenie, czy oskarżony mógł znajdować się w stanie „patologicznego odurzenia” analogicznego do „patologicznego upojenia alkoholowego”. Należy przy tym zauważyć, że kwestia charakteru odurzenia albo upojenia alkoholowego ma znaczenie jedynie w sytuacji stwierdzenia, że sprawca działał w warunkach wyłączonej albo znacznie ograniczonej poczytalności w wyniku owego upojenia albo odurzenia. Dopiero takie stwierdzenie aktualizuje obowiązek zbadania, czy odurzenie albo upojenie miało charakter „patologiczny” albowiem jego „patologia” z reguły przesądzać będzie o niemożliwości przypisania sprawcy tzw. zawinienia na przedpolu czynu zabronionego, czyli zawinionego wprowadzenia się w stan skutkujący wyłączeniem albo znacznym ograniczeniem poczytalności w czasie popełnienia czynu zabronionego. W sytuacji natomiast, gdy oskarżony nie doznał wyłączenia albo znacznego ograniczenia poczytalności kwestia „typowości” skutków jego odurzenia nie ma znaczenia skoro nie nastąpiło prawnokarnie relewantne upośledzenie jego zdolności rozpoznania znaczenia swojego czynu albo pokierowania swoim postępowaniem. Zresztą Sąd nie podzielił również i tego twierdzenia obrońców, w którym wskazali na „nietypowość” zachowania oskarżonego, jego niejasnych motywów i trudno zrozumiałą celowość, gdyż oskarżony nie przejawiał wcześniej żadnych zachowań agresywnych. Otóż wbrew twierdzeniom obrońców biegła psycholog wskazała, że oskarżony przejawiał agresję werbalną w stosunku do żony, a z analizy notatek psychologów i wychowawców z aresztu śledczego wynika, iż oskarżony ze względu na swoje dominatywne tendencje i próby wywierania nacisków na współosadzonych wymagał zmiany celi, a następnie również oddziały (informacja z Aresztu Śledczego w P. z dnia 14. 07. 2015 r.).

Z kolei wyrażana przez obrońców wątpliwość, czy oskarżony mógł zachować kontakt z rzeczywistością w sytuacji wystąpienia u niego omamów wzrokowych i słuchowych jest o tyle nieuzasadniona, że odpowiedź na nią zawarta jest w opinii biegłych. Biegłe wskazały bowiem, że sposób działania oskarżonego i możliwość odtworzenia przez niego szczegółów zdarzenia, w którym uczestniczył świadczą o tym, że nie zerwał on kontaktu z rzeczywistością oraz nie działał w stanie psychozy.

Za próbę nieuzasadnionego zdyskredytowania opinii biegłych należy uznać twierdzenie obrońców, jakoby biegłe uzasadniając wniosek o nieprawidłowej osobowości oskarżonego posługiwały się ogólnikami albo przykładami trywialnymi. Biegłe wskazały bowiem na konkretne zachowania oskarżonego świadczące o jego nieprawidłowej osobowości takie jak: kłamstwa, manipulacje i agresja werbalna względem małżonki, koncentracja na zaspokajaniu swoich potrzeb poprzez m.in. zaniedbywanie obowiązków domowych, brak stabilnej sytuacji zawodowej i traktowanie dochodów jako środka do zdobycia narkotyków, a nie zaspokojenia potrzeb rodziny, brak stabilnej struktury potrzeb i dążeń przejawiający się w zaniechaniu leczenia odwykowego pomimo istnienia możliwości intelektualnych pojmowania następstw zażywania narkotyków. Z opinii tych jasno wynika tok myślowy biegłych, które od konkretnych przesłanek w postaci zachowań oskarżonego przeszły do wniosku o występowaniu u niego osobowości nieprawidłowej.

Kolejnym zarzutem obrońców oskarżonego wobec opinii sądowo-psychiatrycznej było rzekomo niedostateczne wyjaśnienie znaczenia nieprawidłowości w zapisie EEG u oskarżonego. Zarzut ten jest nieuzasadniony, albowiem biegłe wskazały na znaczenie nieprawidłowości w zapisie EEG u oskarżonego stwierdzając, że „odnosi się ona do „fal wolnych theta, które jednakowoż nie są związane z patologią w obrębie OUN, często natomiast występują w zaburzeniach osobowości, mogą być następstwem nadużywania narkotyków. Normalnie fale wolne theta nie występują, w normalnej sytuacji występują fale alfa i beta, natomiast nie świadczą one o jakiejś patologii, występowaniu ośrodków padaczkowych, krwiaków, guzów. Bardzo często występują natomiast u osób o nieprawidłowej osobowości.[...] ważne jest, czy w zapisie występują zmiany, które mogą powodować skierowanie osoby na dalszą konsultację neurologiczną. W tym zapisie nie znaleźliśmy zmian mogących sugerować ewentualną konsultację neurologiczną, zresztą potwierdziło to badanie KT, które nie ujawniło żadnych zmian.” (k. 2210). Tym samym biegłe w sposób jasny i zrozumiały wskazały, że nieprawidłowości w zapisie EEG nie miały znaczenia dla kwestii poczytalności oskarżonego i nie ma potrzeby szczegółowego wyjaśniania tej kwestii w oparciu o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego neurologa.

. Obrońcy oskarżonego zarzucili również biegłym psychiatrom, że w sposób niedostateczny wyjaśniły kwestię skutków długotrwałego zażywania substancji psychoaktywnych, neurochemicznych aspektów długotrwałego zażywania amfetaminy i substancji pochodnych, efektów i objawów odurzenia ww. substancjami ze szczególnym uwzględnieniem zatruć i psychoz amfetaminowych. Otóż zarzut ten jest niezasadny, ponieważ biegłe wykluczyły wpływ uzależnienia i długotrwałego zażywania narkotyków przez oskarżonego na jego poczytalność. Tym samym nie stanowi uchybienia w opiniowaniu stwierdzenie biegłej M. Z., że nie jest w stanie określić, czy stopień uzależnienia oskarżonego od amfetaminy był duży, średni, czy mały (k. 2207). Skoro więc biegłe w sposób jednoznaczny wykluczyły wpływ uzależnienia oskarżonego od amfetaminy na jego poczytalność oraz wykluczyły działanie oskarżonego w stanie psychozy, to okoliczności te pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd uznał opinię biegłych psychiatrów i psychologa za jasną, pełną i nie zawierającą wewnętrznych sprzeczności, a zatem wiarygodną. W tej sytuacji brak było procesowych przesłanek do przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych.

Za wiarygodne Sąd uznał również pozostałe dokumenty zebrane w aktach sprawy albowiem ich treść i autentyczność nie nasuwały zastrzeżeń. Strony ich nie kwestionowały, do czego i Sąd nie miał żadnych podstaw.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sprawstwo i wina N. J. w zakresie obu przypisanych mu przestępstw z art. 148 § 1 k.k. nie budzą żadnych wątpliwości.

Zdaniem Sądu oskarżony niewątpliwie działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony A. J. i swojej teściowej M. W. (1). O jego zamiarze świadczy przede wszystkim szereg przesłanek natury przedmiotowej. Oskarżony zaatakował pokrzywdzone dużym, ostro zakończonym nożem kuchennym o długości ostrza 20 cm. Zadał im wiele ciosów - A. J. w okolice klatki piersiowej i jamy brzusznej, a M. W. (1) w obrębie klatki piersiowej i szyi, a zatem w miejsca, gdzie znajdują się ważne dla życia organy. Obrażenia jakich doznały pokrzywdzone miały charakter ran kłutych, a długość ich kanału dochodziła do 11-12 cm. Obrażenia te spowodowały masywne krwotoki, które były bezpośrednią przyczyną śmierci pokrzywdzonych. Oskarżony nie podjął żadnych działań, aby ratować pokrzywdzone na przykład poprzez próbę powstrzymania krwawienia, czy wezwanie pogotowia. Okoliczności te, a mianowicie rodzaj i właściwości użytego narzędzia, determinacja oskarżonego w zadawaniu ciosów pokrzywdzonym, ich ilość, siła i umiejscowienie, a także późniejsze zachowanie oskarżonego niezbicie świadczą o tym, że chciał pozbawić życia zarówno żonę, jak i teściową.

O zamiarze oskarżonego, zdaniem Sądu pośrednio świadczy także analiza przesłanek natury podmiotowej, w oderwaniu, od których nie można rozstrzygać sprawy. Oskarżony od kilku lat był uzależniony od amfetaminy, którą zażywał również w dniu zdarzenia. Dzień wcześniej pokłócił się z żoną, a w dniu zdarzenia ukradł teściowi portfel i był

o to podejrzewany. Zdaniem Sądu oskarżony z powodu sprzeczki rodzinnej i napiętej atmosfery w domu, działając pod wpływem narkotyku, który podziałał na niego odhamowująco i pobudzająco, wzmógł jego agresję i osłabił mechanizmy kontroli zachowania, dopuścił się zabójstwa żony. Później jak sam przyznał obawiając się, że teściowa odkryje zwłoki swojej córki postanowił zabić również ją.

Jak wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej oskarżony w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów miał zachowaną zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. W tej sytuacji Sąd uznał, że zarówno sprawstwo, jak i wina oskarżonego w zakresie popełnienia obu przypisanych mu zbrodni zabójstwa z zamiarem bezpośrednim nie budzi żadnych wątpliwości.

Sąd uznał, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu czynów z art. 148 § 1 k.k. w ramach tzw. ciągu przestępstw, o którym mowa w art. 91 § 1 k.k. Przepis ten znajduje zastosowanie, gdy sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw. Wszystkie powyższe przesłanki zostały spełnione w przedmiotowej sprawie, a zatem Sąd zakwalifikował działanie oskarżonego jako ciąg przestępstw.

Uznając winę N. J. w zakresie przypisanych mu czynów za udowodnioną Sąd wymierzył mu jedną karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Ustalając wymiar kary dla oskarżonego Sąd kierował się dyrektywami zawartymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. Art. 53 § 1 k.k. stanowi, że sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zgodnie z § 2 tego artykułu wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Kierując się treścią ww. przepisów Sąd uznał, że wymierzona N. J. kara dożywotniego pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą, na którą w pełni zasługuje. Jest to kara najsurowsza, jednakże współmierna w stosunku do przestępczego zachowania oskarżonego. Przestępstwa, których dopuścił się N. J. cechuje bowiem najwyższy stopień społecznej szkodliwości. Życie człowieka jest bez wątpienia najważniejszym dobrem chronionym prawem i ma największą wartość. Pozbawienie życia drugiego człowieka jest nieodwracalne i w żaden sposób nie można temu zadośćuczynić. Oskarżony na zawsze odebrał J. W. dwie najbliższe mu osoby - żonę i córkę. Oba tych zbrodni dopuścił się przy tym działając z zamiarem bezpośrednim, z którym łączy się większy stopień zawinienia, niż w przypadku zamiaru ewentualnego.

Należy podkreślić, że oprócz tego w sprawie istniał szereg istotnych okoliczności obciążających, które również znalazły odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej wobec oskarżonego kary. Po pierwsze działanie oskarżonego było bardzo brutalne, agresywne i cechowała je niezwykła determinacja w dążeniu do celu. Oskarżony nie poprzestał na zadaniu jednego ciosu, lecz zadawał kolejne. Nie poprzestał na zabicu żony, lecz postanowił zabić również teściową. W międzyczasie nie ochłonął, nie przyszła do niego refleksja, że źle postępuje i nie odstąpił od dalszych przestępczych działań. Po drugie oskarżony popełnił przypisane mu czyny praktycznie bez powodu, czy też z bardzo błahego powodu, a mianowicie na skutek nieporozumień rodzinnych. Nic zatem nie usprawiedliwia jego zamachu na życie żony i teściowej. Po trzecie oskarżony był pod wpływem amfetaminy, która tak jak alkohol działa pobudzająco, zmienia percepcję i ma wpływ na zachowanie. Sąd miał przy tym na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 15 listopada 1971 r. (V KR 315/74, OSNKW 1975 nr 2), zgodnie z którym „alkohol jest czynnikiem kryminogennym przy przestępstwach przeciwko życiu i zdrowiu i stan nietrzeźwości w chwili popełnienia takich przestępstw stanowi w zasadzie okoliczność obciążającą”. Zdaniem Sądu pogląd ten zachowuje aktualność również w

przypadku przestępstw popełnionych pod wpływem narkotyków. Po czwarte na niekorzyść oskarżonego przemawia jego zachowanie po popełnieniu przestępstw, a mianowicie oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia i uciekł do N..

Analiza wszystkich wymienionych powyżej okoliczności o charakterze obciążającym prowadzi do wniosku, że oskarżony jest osobą zdemoralizowaną, nieobliczalną i niebezpieczną. Oskarżony nie tylko zlekceważył ustalone normy prawne, ale również podstawowe zasady moralne. W ocenie Sądu brak jest szansy na jego szybką resocjalizację i prawidłowe funkcjonowanie w społeczeństwie.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd dostrzegł również okoliczności łagodzące, przemawiające na korzyść oskarżonego, a mianowicie jego dotychczasową niekaralność, dobrą opinię środowiskową, młody wiek oraz fakt, że w toku przesłuchań przed (...) organami ścigania przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, które przyczyniły się do odtworzenia stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie. Z tego powodu Sąd postanowił nie uwzględnić wniosku prokuratora i nie ograniczać oskarżonemu możliwości ubiegania się o przedterminowe warunkowe zwolnienie z odbywania reszty kary. Oskarżony jest osobą młodą i w przypadku pomyślnego przebiegu procesu resocjalizacji, zgodnie z art. 78 § 3 k.k. będzie mógł zostać warunkowo zwolniony z reszty kary po odbyciu 25 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 62 k.k. Sąd zgodnie z sugestią biegłych psychiatrów orzekł wobec oskarżonego terapeutyczny system wykonania kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu taki sposób odbywania przez oskarżonego kary w sposób bardziej efektywny przyczyni się do jego resocjalizacji.

Na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd na podstawie art. 63 § 1 k.k. i art. 607f k.p.k. zaliczył okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie od dnia 7 listopada 2013 r.

Za celowe i konieczne Sąd uznał zasądzenie od oskarżonego na rzecz J. W. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 200.000 zł. Konsekwencją zbrodni dokonanych przez oskarżonego była śmierć dwóch najbliższych J. W. osób: żony i córki. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w razie śmierci osoby bliskiej, na rozmiar krzywdy wpływ mają przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, tudzież rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym (wyrok SA w Szczecinie z dnia 21 maja 2015 r., sygn. II AKa 64/15, LEX nr 1782033). Podzielając to stanowisko i analizując pod tym kątem rozmiar cierpienia pokrzywdzonego Sąd Okręgowy uznał, że kwota 200.000 zł będzie kwotą adekwatną do krzywdy wyrządzonej oskarżycielowi posiłkowemu i nie może być uznana za wygórowaną.

Sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych i nie wymierzył mu opłaty. Za takim rozstrzygnięciem przemawiała trudna sytuacja majątkowa oskarżonego oraz brak perspektyw zarobkowych w związku z koniecznością odbywania przez niego długoterminowej kary pozbawienia wolności.

SSO Karolina Siwierska SSO Mariola Skiers